

ANDRZEJ ESSEN

## MEMORIAŁ GENERAŁA BLÁHY Z MARCA 1934 R.

Problem współdziałania wojskowego między Polską a Czechosłowacją w okresie międzywojennym posiada już znaczną literaturę. Zwłaszcza badania W. Balceraka i H. Bułhaka w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przyniosły kilka wartościowych publikacji<sup>1</sup>. Prace obu autorów opracowane na podstawie polskich materiałów archiwalnych, w poważnej mierze wpłynęły na zmianę poglądów w krajowej historiografii na rozwój stosunków RP–CSR w okresie międzywojennym. Jednym z ważnych zagadnień z dziedziny stosunków między obu państwami jest kwestia politycznego współdziałania obu państw mająca jakoby szanse się rozwinąć na początku lat trzydziestych. Problem ten, wielokrotnie omawiany w literaturze przedmiotu, wymaga dalszych badań z powodu znacznych rozbieżności stanowisk<sup>2</sup>. Współpraca wojskowa jednak biegła odrębnym torem i choć na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ograniczała się do współpracy Oddziałów II Sztabów Generalnych obu państw w sprawach wywiadowczych, była ważnym czynnikiem w stosunkach obu armii, wysoko przez obie strony ocenianym<sup>3</sup>.

W pierwszej połowie lat trzydziestych sprawa przyszłości stosunków polsko–czechosłowackich wywoływała rozbieżności w kręgach władzy w CSR. Niechęć do rozwijania współpracy na płaszczyźnie politycznej przejawiał minister spraw zagranicznych Beneš i personel MSZ CSR. Dyplomacja czechosłowacka uzależniała rozwój współdziałania wojskowego obu państw od osiągnięcia porozumienia w sprawach politycznych, czyli zawarcia układu o przyjaźni. Inne, dalej idące zobowiązania między CSR a Polską nie były brane pod uwagę w Pałacu Czernińskim<sup>4</sup>. Przedstawiciele armii czechosłowackiej opowiadali się natomiast dość stanowczo za rozwojem współpracy z Polską na płaszczyźnie wojskowej, a także politycznej. Wie-

<sup>1</sup> W. Balcerak, *Sprawa polsko–czechosłowackiego sojuszu wojskowego w latach 1921–1927*, «Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej» III 1967; H. Bułhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko–czechosłowackich w latach 1921–1927*, tamże, V 1969; oraz: *Z dziejów stosunków wojskowych polsko–czechosłowackich w latach 1927–1936*, tamże, XI 1975.

<sup>2</sup> W pracach polskich autorów z lat sześćdziesiątych (J. Kozeński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej 1932–1938*, Poznań 1964 i M. Pułaski, *Stosunki dyplomatyczne polsko–czechosłowacko–niemieckie od roku 1933 do wiosny 1938*, Poznań 1967) problem ten przedstawiono w oparciu o kłamiwą relację Beneša w jego pamiętnikach (*Paměti. Od Mnichova k nové valce a novemu vítězství*, Praha 1947). Inna ocena: W. Balcerak, *Legenda bez pokrycia*, «Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej», IX 1973; i K. Lewandowski, *Stosunki polsko–czechosłowackie w latach 1918–1939*, [w:] *Przyjaźni i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami ościennymi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977. Interpretację Balceraka próbowali podważyć J. Tomaszewski i J. Valenta w artykule: *Polska wobec Czechosłowacji w 1933 roku* («Przegląd Historyczny», R. 70 1979/4). O możliwościach współpracy polsko–czechosłowackiej w 1933 r. pisze również P. Wandycz, *Trzy próby poprawy stosunków polsko–czechosłowackich 1921–1926–1933*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia ofiarowane pamięci Edwarda hr. Raczynskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1994; Zob. też A. Essen, *Rozmowa Beneš–Beck 3 lutego 1933 r. w Genewie*, «Zeszyty Historyczne» nr 110, Paryż 1994.

<sup>3</sup> O tym obszernie: H. Bułhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko–czechosłowackich w latach 1927–1936...*, passim.

<sup>4</sup> Literatura, zob. przyp. 2.

lokrotnie dawano do zrozumienia polskim attaché wojskowym w Pradze, iż dowództwo armii CSR jest zainteresowane rozwojem tej współpracy i wyrażano niezadowolenie z postawy czechosłowackiego MSZ<sup>5</sup>.

Publikowane poniżej tłumaczenie memoriału gen. Sylvestra Bláhy, szefa Wojskowej Kancelarii Prezydenta Republiki, skierowanego do Masaryka w marcu 1934 roku<sup>6</sup> jest jedną z inicjatyw czechosłowackich wojskowych w tej sprawie. Z powodu wyraźnych rozbieżności między czechosłowackim MSZ a armią, była to zapewne próba wyjaśnienia sytuacji, podjęta na najwyższym szczeblu. Z treści dokumentu wynika niezbicie, iż memoriał był wyrazem zaniepokojenia czynników dowódczych w armii CSR, które wybrało taką właśnie drogę interwencji na rzecz podjęcia działań dla poprawy stosunków między Polską a Czechosłowacją.

Inicjatywa dowództwa armii czechosłowackiej miała zarówno aspekt wewnątrzpolityczny jak i międzynarodowy. Należy ją wiązać z prowadzonymi wówczas pracami w Wojskowym Zespole Doradczym<sup>7</sup> i w Najwyższej Radzie Obrony Państwa<sup>8</sup>. Podjęte na tym forum próby zmiany kierunków planowania operacyjnego i planów obrony CSR wymagały wyjaśnienia kwestii jak Sztab Generalny CSR ma traktować Polskę w swych pracach. Czy jako kraj zaprzyjaźniony, ale neutralny, jako potencjalnego sojusznika, czy też jako czynnik mogący aktywnie zaangażować się w działania wojenne po stronie Czechosłowacji w odleglejszym czasie, kiedy konflikt czechosłowacko–niemiecki przerodzi się w wojnę powszechną, z udziałem Francji. Sprawa była tym ważniejsza, iż jesienią 1933 r. doszło do wypracowania nowej koncepcji działań przeciwniemieckich, zakładającej możliwość ofensywnej akcji armii czechosłowackiej na obszarze niemieckiego Śląska. Ponieważ realizacja tych zamierzeń przekraczała możliwości armii czechosłowackiej, w Sztapie Generalnym podjęto inicjatywę dla wyjaśnienia możliwości uzyskania współdziałania sił polskich. Decyzję w tej sprawie miała podjąć NROP jako jedną z pierwszych po swym powstaniu.

Aspekt międzynarodowy związany był oczywiście z podpisaniem polsko–niemieckiej deklaracji o nieagresji w styczniu 1934 r. Fakt ten jest słusznie uważany za moment przełomowy także stosunków polsko–czechosłowackich, w tym sensie, iż miał on zamknąć, czy przynajmniej ograniczyć, szanse na bliższą współpracę. Nie podejmując dyskusji na ten temat, interesujące jest zbadanie stanowiska czechosłowackich czynników rządowych wobec tej kwestii. Stanowisko Beneša przedstawiano już wielokrotnie w publikacjach temu tematowi

<sup>5</sup> H. Buřhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko–czechosłowackich w latach 1927–1936...*, s. 109–110, 114–117.

<sup>6</sup> Memoriał nie posiada daty. Na jego temat Bláha rozmawiał z Masarykiem 5 kwietnia 1934 r. (Vojenský historický archiv, Vojenská kancelář presidenta republiky, Tajne 1934, č. 5, *Zaznam o rozmluvi z panem prezidentem o zprávě „Polsko a naše obrana“ dne 5 III 1934* — data poprawiona odręcznie na 5 IV), Z odrębnych notatek na dokumente wynika, iż Bláha złożył memoriał w sekretariacie Kancelarii Prezydenta w połowie marca tr., a następnie wyjechał na urlop. Dopiero w pierwszych dniach kwietnia wrócił do Pragi. Sylvestr Bláha (1887–1946), z wykształcenia inżynier budowlany. W latach I wojny światowej oficer czechosłowackich formacji wojskowych w Rosji i we Francji. W 1919 r. brał udział w walkach na Śląsku Cieszyńskim i na Słowacji. W latach 1920–1925 attaché wojskowy CSR w Paryżu, później (1925–1929) dowódca pułku. W okresie 1929–1938 szef wojskowej Kancelarii Prezydenta Republiki. Od 1934 roku w stopniu generała dywizji.

<sup>7</sup> Wojskowy Zespół Doradczy (Armani poradni sbor) — doradczy organ ministra obrony, powołany w grudniu 1932 r. W jego skład wchodził: szef Sztabu Generalnego i jego zastępcy, szefowie dowództw krajowych, generalny sekretarz międzyministerialnego zespołu obrony państwa oraz inni wyżsi oficerowie. Pracami WZD kierował minister obrony i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych jako zastępca.

<sup>8</sup> Najwyższa Rada Obrony Państwa (Nejvyšší rada obrany státu) — utworzona 6 października 1933 r. miała na celu koordynację obronnych przygotowań państwa w okresie pokoju. Pracami NROP kierował premier rządu. Instytucji tej podlegał Międzyministerialny zespół ds. obrony państwa (Meziministerský sbor pro obranu státu) mający utrzymywać łączność Wojskowego Komitetu Doradczego z cywilnymi strukturami władzy.

poświęconych<sup>9</sup>. Prezentowany dokument ilustruje stanowisko przedstawicieli armii CSR jakie zajęli wobec tego ważnego wydarzenia w polityce europejskiej oraz formy, przy pomocy których usiłowali wpłynąć na najwyższe czynniki polityczne w państwie. Dla czechosłowackiej generalicji bowiem, zarówno dojście Hitlera do władzy, podpisanie polsko–niemieckiej deklaracji o nieagresji, jak i pogorszenie się stosunków polsko–czechosłowackich były zjawiskami niepokojącymi, wpływającymi na osłabienie pozycji międzynarodowej CSR, a także na ograniczenie możliwości obronnych państwa w wypadku konfliktu z Niemcami.

W komentarzach i przypisach odnieśliśmy się do zagadnień militarnych. Problematyka polityczna związana z prezentowanym dokumentem została omówiona w odrębnej pracy<sup>10</sup>. Zachowano wszystkie wyróżnienia fragmentów tekstu zgodnie z oryginałem.

## **Obrona Republiki a Polska Bez Polski trudno zaplanować obronę Czechosłowacji i Małej Ententy**

### ***Republika jest tak wrażliwa na atak jak żadne inne państwo***

O naszej strategicznej sytuacji mówiło się już dużo i podkreślano wielokroć, że mamy stosunkowo niewielkie terytorium, ale za to bogate zasoby. Terytorium naszego kraju jest bardzo wydłużone, zwęża się na Morawach do 150 km, a przy tym zwarcie dla kleszczy austriacko–niemieckich znajduje się właśnie w tym najwęższym miejscu naszego terytorium. Zgodnie z rozwojem sytuacji zewnętrznej, możliwe są przeciw nam operacje ze wszystkich stron.

Trudności naszej sytuacji strategicznej spowodowane są więc tym, że właśnie przez Morawy można nas przeciąć i republika może być rozszczępiona na dwie części. Jeśli zaś skoncentrujemy swe siły tak, aby zapobiegały temu najniebezpieczniejszemu atakowi na Morawy, to odsłaniamy Czechy i może dojść do stosunkowo łatwego wtargnięcia na ten teren z różnych kierunków. Zagraniczni obserwatorzy, analizujący naszą strategiczną sytuację, są tym poważnie zaniepokojeni.

Ale nawet i to wszystko nie wyjaśnia powagi problemów, które przed nami stoją. Chodzi o to, że nasz główny potencjał gospodarczy jest położony przy granicach. Okoliczność ta nie uszła uwadze zwłaszcza naszemu ministrowi spraw zagranicznych i w kwestionariuszu opracowanym w komisji rozbrojeniowej<sup>11</sup>, kiedy dr Beneš był jej przewodniczącym<sup>12</sup>, właśnie to ułożenie naszych gospodarczych zasobów komisja wzięła pod uwagę. Myślę jednak, że nie jest dość znany prawdziwy stopień koncentracji naszych zasobów w miejscach bardzo ekspozycyjnych, a przez to również wielkość naszego zagrożenia. Zagrożenie to jest wprost ogrom-

<sup>9</sup> Najpełniej stanowisko Beneša wobec deklaracji z 26 I 1934 przedstawiają: J. Kozeński, op. cit., s. 77–79; M. Pułaski, op. cit., s. 70–74; K. Lewandowski, op. cit., s. 243–245; H. Bułhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko–czechosłowackich w latach 1927–1936...*, s. 130–133; W. Balcerak, *Stosunki polsko–czechosłowackie 1918–1938. Uwarunkowania i determinanty*, [w:] *Stosunki polsko–czechosłowackie a rewolucje ludowo–demokratyczne*, Wrocław 1980, s. 16–17; P. S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936. French–Czechoslovak–Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton New Jersey 1988, s. 328–333; R. Kvaček, *Nad Europou zataženo. Československo a Evropa 1933–1937*, Praha 1966, s. 77–79; L. Deák, *Zápas o Střední Evropu 1933–1938*, Bratislava 1986, s. 80–81.

<sup>10</sup> *Memorial gen. Bláhy. Przyczynek do dziejów stosunków polsko–czechosłowackich w roku 1934*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego» MCXLII, Prace Historyczne, z. 112, Kraków 1994.

<sup>11</sup> Kwestionariusz rozesłany przez sekretarza generalnego Ligi Narodów 17 II 1931 r. państwom–uczestnikom Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej zawierał prośbę o udostępnienie stanu zbrojeń poszczególnych krajów.

<sup>12</sup> Beneš nie był przewodniczącym Konferencji Rozbrojeniowej. Natomiast podczas obrad Komisji Ogólnej powołanej w ramach Konferencji w marcu i kwietniu 1932 r., był referentem–sprawozdawcą. Miał zapewne znaczny udział w opracowaniu rezolucji Komisji Ogólnej z 20 kwietnia 1932 r. dotyczącej związku między zasadami redukcji zbrojeń a sytuacją geograficzną i bezpieczeństwem poszczególnych państw.

ne, przy czym nic nie zrobiliśmy przez 15 lat, aby go zmniejszyć, a na odwrót jeszcze go powiększaliśmy, być może bezwiednie.

### ***O skuteczności obrony rozstrzyga ilość wojskowego materiału***

Konieczne jest przede wszystkim uświadomienie sobie, że wojsko, które ma prowadzić dziś obronę państwa, może stać się tylko mięsem armatnim, jeśli nie będzie posiadać dosyć wojskowego materiału. W świetle powojennych statystyk dziś jest jasne, że Niemcy zdziękowali Rosjan w 1915 r. na wschodnim froncie dzięki temu, że na jedną armię niemiecką przypadało amunicji artyleryjskiej i materiałów wybuchowych tyle, ile na osiem armii rosyjskich razem. A na Zachodzie, Ententa dopiero wówczas zagroziła frontowi niemieckiemu, gdy osiągnęła równowagę pod względem materiałowym. W przyszłości lotnictwo, czołgi itd. będą odgrywać jeszcze większą rolę niż miało to miejsce w wojnie światowej. Dzisiaj państwo mierzy swoje środki obrony nie tylko liczbą siły żywej, ale też siłą przemysłu, a przede wszystkim:

- a) ilością wytwarzanej energii (węgiel, elektrownie wodne), które zapewniają dostateczną siłę napędową fabryk
- b) wielkością przemysłu metalowego i chemicznego, które są totalnie wykorzystywane dla obrony
- c) surowcami dla tych dwóch przemysłów

Pierwsze dwa elementy są absolutnie konieczne. Lepiej jest jeśli państwo posiada również surowce, w przeciwnym razie nawet w wypadku wojskowego zwycięstwa przegra wojnę finansowo. Do tych podstawowych surowców należy ruda żelaza i koks. Jeśli chodzi o przemysł chemiczny, trudno je wszystkie wymienić.

### ***Wszystkie środki materialne ważne dla obrony CSR leżą na dwóch obszarach blisko granic***

Główną cechą, charakteryzującą system obrony naszego państwa jest to, że wspomniane zasoby ważne dla obronności leżą niemal wyłącznie na dwóch obszarach. Możemy je nazwać czeską i morawską bazą gospodarczą.

**Czeska baza** [gospodarcza — przyp. mój AE] obejmuje obszar Czech na północ od linii Pilzno–Praga do Jizery, tereny Podrudohoří<sup>13</sup>, kraj praski i pilzneński oraz Mlada Boleslav. Z całego czeskiego przemysłu metalowego na ten obszar przypada:

43,7% KM energii<sup>14</sup>  
48% liczby zatrudnionych

Z zasobów całej republiki na Podrudohoří, kraj pilzneński i praski przypada:

produkcji energii z węgla	57%
wydobycia rudy żelaza	45%
produkcji surowki	25,6%
produkcji stali	36%

Trzeba wspomnieć, że przemysł chemiczny jest skoncentrowany niemal bez wyjątku koło Usti nad Łabą, odmiennie niż przemysł metalowy i hutnictwo, które znajdują się głównie koło Pilzna i Kladna. Praga jest mniej ważnym ośrodkiem, ponieważ koncentruje tylko 5% przemysłu metalowego. Gdybyśmy policzyli procenty tylko z zasobów Czech, to Podrudohoří, Pilzno i Praga koncentruje 95–100% wszystkich zasobów Czech, które są ważne dla prowadzenia wojny.

<sup>13</sup> Podrudohoří — Średniogórze Czeskie. Inne używane określenie — Litomieńcko.

<sup>14</sup> Chodzi o moc zainstalowanych urządzeń.

**Morawska baza** [gospodarcza — AE] jest ograniczona terytorialnie do kraju morawsko-ostrowskiego (brama morawska i Cieszyńskie) i koncentruje procentowo ze wszystkich ziem republiki:

produkcji energii z węgla	39%
z tego węgla kamiennego	75,6%
produkcji koksu (prawie)	100%
produkcji surówki	73%
produkcji stali	61,5%
przemysłu metalowego	48,7% (KM)
	28% (zatrudnionych)
przemysłu chemicznego	
(zakłady pierwszej potrzeby)	24%

Prócz tego na Morawach większą koncentrację przemysłu metalowego mamy tylko koło Brna (3,5% KM i 10,5% zatrudnionych)

Z powyższych liczb można wyciągnąć różnorakie wnioski; zwróćmy uwagę na sprawy podstawowe:

a) Baza morawska posiada bardziej poważne znaczenie niż czeska. W dzisiejszej sytuacji mamy szczęście, że ją w ogóle posiadamy. Jeśli chodzi o koks, którego nie ma żadne państwo Małej Ententy, to obszar morawsko-ostrowski jest sercem obrony naszej republiki

b) prócz północno-zachodniej części Czech, pozostała część Czech jak i Moraw (wyjąwszy małe terytorium morawskiej bazy przemysłowej) oraz Słowacja i Ruś Podkarpacka, mają dla sprawy obrony znaczenie drugorzędne. Mogą być brane pod uwagę jako obszar zaopatrzenia cywilnego przemysłu i baza żywnościowa. Słowacja jak i Ruś Podkarpacka miały:

w przemyśle metalowym	3,1% (KM)
	5,5% (zatrudnionych)
energii z węgla	1,3%
produkcji surówki	1,8%
przemysłu chemicznego	9,2% (całości przemysłu chemicznego)

Nie chcemy przez to powiedzieć, że Słowacja nie posiada pewnych warunków, które by mogły służyć obronie. Na Słowacji wydobywano na przykład wg stanu na rok 1929 aż 55% czechosłowackiej rudy żelaza, a można by tam wytworzyć także energię wodną, która by równoważyła 15% do 30% naszej energii uzyskiwanej z węgla.

### ***Nasza armia zostanie postawiona w trudnej sytuacji po ewentualnej stracie nawet małej części naszego terytorium***

Można powiedzieć, że aż od zmiany kierownictwa naszego sztabu generalnego<sup>15</sup> to ułożenie zasobów materiałowych naszej gospodarki umykało uwadze autorów naszego planu obrony. Możliwości konfliktu ogólnego nie brano pod uwagę; a w istniejącym niedoskonałym planie zakładano, że w wypadku takiego konfliktu nastąpi wycofanie naszej armii z ziem historycznych pod naciskiem nieprzyjaciela, a gros sił ześrodkuje się przeciw Węgrom; a dopiero po ich wyeliminowaniu planowano stoczyć rozstrzygającą bitwę przeciw głównemu przeciwnikowi, który wtargnąłby do Czech (ewentualnie i na Morawy)<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> W latach 1927–1933 szefem Sztabu Generalnego był gen. Ján Syrový, w grudniu tr. mianowany Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych. Jego następcą w Sztabie Generalnym został gen. Ludvík Krejčí.

<sup>16</sup> Gen. Bláha zawarł tu nieścisłe informacje. Na przełomie lat 20/30 siły zbrojne CSR miały działać według dwóch planów. Plan II zakładał zbrojne wystąpienie Niemiec przy neutralności Węgier — wówczas gros sił miano koncentrować w Czechach i stawiać stanowczy opór wkraczającej armii niemieckiej. Plan IIa przygotowano na wypadek jednoczesnego ataku Węgier i Niemiec. Istotnie, zakładał ześrodkowanie sił najpierw na Słowacji, a po powstrzymaniu armii węgierskiej i przejęciu głównego ciężaru walki z nią przez sojuszników CSR (Rumunię i Jugosławię), przewidywano koncentrację w Czechach i stawienie oporu armii niemieckiej, która mogła znaleźć się już na terytorium Republiki. Uwagi Bláhy dotyczą więc sytuacji przewidzianej w planie IIa.

Gen Kopal<sup>17</sup>, a później i nowe kierownictwo sztabu głównego prezentowało inny pogląd. Wskazywali, że jeżeli operacje na Węgrzech nie skończą się szybko, to zostaniemy prawie bezbronni po utracie przemysłu Czech i Moraw.

**Terytorium czechskiej i morawskiej bazy przemysłowej mógłby nieprzyjaciel okupować po krótkotrwałych operacjach.** Wg naszej statystyki jest oczywiste, że przez okupowanie jedynie części Czech i obszaru morawsko–ostrawskiego nasza armia straci możliwość zaopatrzenia materiałowego i stanie się jedynie drugorzędną siłą bojową. Materiał, którym dysponowałyby z czasów pokoju szybko wyczerpałby się (podczas wojny światowej zapasy pokojowe wynosiły 0,2–2% tego co wojenny przemysł dostarczył podczas wojny). W związku z tym zostałyby również utracone możliwości zaopatrzenia pozostałych państw Małej Ententy.

### *Czechosłowacja zabezpiecza w wojskowy materiał całą Małą Ententę*

Aby dostrzec całą wagę kwestii zasobów czechskiej i morawskiej bazy dla prowadzenia wojny przez Małą Ententę, musimy sobie uświadomić, że wprawdzie Mała Ententa ma jedynie o 1/4 ludności mniej niż Niemcy, to jednak w dziedzinie materiałowego zaplecza dla prowadzenia wojny, porównanie wypada tak:

	Niemcy	Mała Ententa
naturalne źródła energii (węgiel, nafta, energia wodna)	100%	15,4%
przemysł metalowy	100%	12%
przemysł chemiczny	100%	10%

W porównaniu z innymi państwami Małej Ententy Czechosłowacja ma ogromną przewagę, którą można określić następująco:

	Mała Ententa	Czechosłowacja
energia	100%	66%
przemysł metalowy	100%	82% (w KM)
koks	100%	100%
surówka	100%	80%
stal	100%	80%

Tylko przemysł chemiczny pozostałych państw Małej Ententy jest w porównaniu z nami znaczniejszy. Z przedstawionych liczb wynika, że cała Mała Ententa w porównaniu z Niemcami, jest szczególnie słaba jeśli chodzi o przemysł obronny, ponieważ Niemcy stworzyły nadzwyczaj silny potencjał, a to co Mała Ententa posiada jest skoncentrowane głównie w Czechosłowacji.

Zapewnienie obrony Czechosłowacji, gwarantuje równocześnie obronę całej Małej Entencie. Nie może być planu obrony Małej Ententy, który by nie przewidywał utrzymania zasobów gospodarczych Czechosłowacji, gdyż terytorium czechosłowackie ze swym potencjałem jest podstawą obrony Małej Ententy. Tego terytorium nieprzyjaciel nie może obsadzić nawet czasowo, bo jest to wbrew żywotnym interesom Małej Ententy<sup>18</sup>.

Czechosłowacki Sztab Generalny opracowując swe plany obronne uwzględniał uzgodnienia międzysojusznicze w ramach Małej Ententy. Plan IIa powiązany z wariantem nr 2 działań militarnych armii sojuszu dunajskiego, przygotowanym w 1929 roku, w latach trzydziestych uaktualnianym i wielokrotnie zmienianym — warianty: 9, 12, 14, 15, 19. Szczegółowo: R. Kiszling, *Die militärischen Vereinbarungen der Kleinen Entente 1929–1937*, München 1959, s. 10–11, 14–16 i n.

<sup>17</sup> Gen. Václav Kopal (1882–1934), 1931–1933 organizator i komendant kursów dla wyższych dowódców w Sztabie Generalnym, 1933–1934 zastępca szefa Sztabu Generalnego.

<sup>18</sup> Fragment poświęcony Małej Entencie miał być zapewne mocnym argumentem wojskowych pod adresem MSZ a zwłaszcza min. Beneša, mocno przywiązanego do idei sojuszu dunajskiego.

Okupowane terytorium Francji podczas wojny światowej obejmowało 1/3, niekiedy połowę zasobów jej gospodarki wojennej. Francja za to zapłaciła swą krwią. Te pograniczne tereny w naszym wypadku obejmują 90–100% zasobów.

Sytuacja Czechosłowacji i Małej Ententy jest zatem taka, że walka o egzystencję tych państw, będzie właśnie walką o utrzymanie centrów gospodarczych w Czechach i na Morawach.

Kto sobie tego wszystkiego nie uświadamia, nie może prawidłowo ocenić również tego, jaką koniecznością są starania o naszą obronność i jak nasza niepodległość i niepodzielność zależy od utrzymania centrów gospodarczych w Czechach i na Morawach.

### ***Nasza obrona zależy tak od posiadania określonych części terytorium jak i od wojska***

Jest jasne, że wycofanie się z terytorium, gdzie są nasze zasoby, oznacza porażkę bez bitwy, co by w żadnym razie nie zwiększyło międzynarodowego szacunku dla nas. A gdyby się upowszechnił rozmiar strat jakie ponieśliśmy ustępując z tego terytorium, mogłaby w społeczeństwie powstać panika i spadek zaufania [do władzy — AE], co doprowadziłoby do złamania woli narodu.

Stara strategia dopuszczała utratę części terytorium, aby później je odzyskać. Jednak w warunkach współczesnej wojny i przy skupieniu większości naszych zasobów tak blisko granic, strategia ta jest niemożliwa do zastosowania. Koniecznym jest budowanie naszej obrony w oparciu o plan utrzymania za każdą cenę zwłaszcza morawskiej bazy gospodarczej.

### ***Jak dojrzewało w armii przekonanie o konieczności współpracy z Polską***

Czysto techniczne studium warunków naszej obrony łatwo doprowadzi nas do wniosku, że przez wojskową współpracę z Polską osiągnęlibyśmy:

a) ubezpieczenie przeciw ryzykownej próbie przecięcia naszego terytorium ze Śląska pruskiego przez Morawy,

b) zagwarantowanie pełnej nienaruszalności obszaru morawsko–ostrawskiego, jako serca naszego państwa i głównego nerwu obrony także Małej Ententy.

W wyniku tego przekonania powstała w kierowniczych kręgach korpusu oficerskiego armii czechosłowackiej koncepcja obliczona na współdziałanie z Polską<sup>19</sup>. Wyplynęła ona z najpełniej rozumianego starania o zwiększenie możliwości naszej obrony. Słusznym jest podkreślenie, że przy współpracy Polski możemy liczyć na utrzymanie większej części Czech w wypadku konfliktu ogólnego, niestety nawet przy optymistycznych założeniach trudno liczyć na utrzymanie czeskiej bazy gospodarczej.

W tej sytuacji utrzymanie bazy morawskiej staje się tym ważniejsze dla nas (trzeba zmniejszać znaczenie czeskiej bazy przez celową dyslokację przemysłu i budowę słowackiego centrum gospodarczego).

Poniżej jeszcze kilka uwag o znaczeniu współpracy z Polską dla naszej obronności.

<sup>19</sup> Bláha nawiązuje tu prawdopodobnie do prac NROP, podjętych pod koniec 1933 r. zmierzających do zmiany obowiązujących dotąd planów obrony CSR nr III i IIIa, będących rozwinięciem koncepcji zawartych w planach II i IIa. Zakładano, iż CSR stanie się obiektem niemieckiego ataku w pierwszej kolejności i celem Niemiec będzie wyeliminowanie sojusznika Francji na wschodzie w możliwie krótkim czasie. W tym wypadku należało się liczyć, iż armia niemiecka będzie dysponować znaczną przewagą liczebną i sprzętową. Nowy szef Sztabu Generalnego uważał, iż armia CSR powinna wspólnie z armią polską przeprowadzić operację ofensywną likwidując tzw. klin śląski oddzielający Czechy od Wielkopolski, co polepszyłoby położenie strategiczne Czechosłowacji. Zob. *Vojenské dějiny Československa*, Díl III, (1918–1939), Praha 1987, s. 288–294. Drugim istotnym elementem rozpatrywanym przez czechosłowackich wojskowych w tym czasie, był problem, czy fortyfikacje graniczne, do budowy których właśnie się przygotowywano, mają być wzniesione również na granicy polsko–czeskosłowackiej.

## **Wspólnota interesów — konieczność zjednania Polski i pozyskania jej, zamiast uprawiania polityki prestiżu**

### *Tożsamość naszych potrzeb*

Jasne jest, że o rozwinięciu polsko–czeskosłowackiej wojskowej współpracy nie rozstrzyga słowiańskie braterstwo, lecz wspólne interesy. Nasze korzyści wojskowe współdziałania z Polską są daleko większe niż te, które może odnieść Polska.

### *Nasza współpraca z Polską jest kwestią tak samo dla nas żywotną, jak i Mała Ententa*

Mała Ententa jest dla wojskowych elementem bardzo ważnym, wydaje się jednak, że największe jej znaczenie ma charakter polityczny (ucieleśnia koncepcję organizacji i stwarza solidarność polityczną i obronną małych państw). W sensie wojskowym jest wyrazem suwerennej polityki wobec Węgier i tę rolę spełnia dobrze.

W wypadku konfliktu ogólnego, [Mała Ententa — AE] ma też duże znaczenie dla obrony czechosłowackiej. Jednak w pierwszej jego fazie jest ono ograniczone. Inne państwa Małej Ententy mogą również skutecznie związać Węgry i odciążyć nas na tym kierunku. Jednak w fazie początkowej, gdy będzie szło o wyeliminowanie nas najpierw, przed interwencją naszych sojuszników, może to zostać osiągnięte przez pozabawienie nas morawskiej bazy (ze stratą czeskiej liczymy się) — może nam tu pomóc jedynie Polska, a przez to wesprzeć całą Małą Ententę. Jedynie z pomocą Polski może Mała Ententa dotrzymać pola w początkowej krytycznej fazie konfliktu i zespolić swe siły w obronie koniecznych dla prowadzenia wojny terenów czechosłowackich i ich zasobów.

Szczególnie trudno Republice Czechosłowackiej utrzymać swe zasoby na Morawach bez Polski, Jugosławia i Rumunia nie mogą nam pomóc. Konieczne jest, aby nasze odpowiedzialne kręgi zrozumiały, że wszystko, co podejmujemy dla obrony, wszystkie środki finansowe, wszelkie wysiłki, mogą pójść na marne, a nasza obrona nie będzie skuteczna bez pomocy Polski.

### *Dla Polski jesteśmy ważnym elementem, ale dla nas Polska jest ważniejsza*

Polska też jest nami bardzo zainteresowana, nie tylko z tego powodu, że musi utrzymać front przeciw Niemcom, a nasz udział oznacza zwiększenie sił. Póki trzymamy Morawy blokujemy możliwość ataku z boku, na obszar polskich zasobów materiałowych, który tworzy polski okręg węglowy. Korzyści dla Polski z naszych działań wynikają z całkowitego bilansu sił i z ubezpieczenia przez nas strategicznego kierunku ataku przeciw Polsce. Zwłaszcza to ostatnie musi być brane pod uwagę w Polsce wówczas, gdybyśmy nie wytrwali w obronie naszych granic historycznych. Ale Polska może liczyć na to, że my sami we własnym interesie tego terytorium nigdy nie opuścimy. Przy czym ma Polska możliwości podejmowania innych działań, inaczej niż my, będąc o połowę słabsi od niej.

Nasz interes, jeśli chodzi o Polskę, jest większy aniżeli Polski wobec nas. Ale i zainteresowanie Polski nami jest duże, także z powodu geograficznego położenia, które powoduje, że w wypadku wojny leżymy wspólnie na kierunku, którego Niemcy muszą, czy chcą czy nie, otworzyć sobie drogę do zasobów żywnościowych.



### Zasady, na podstawie których można by rozwijać polsko–czeską współpracę wojskową

Rozumiejąc znaczenie Polski dla nas, armia czechosłowacka wstąpiła na drogę do obopólnego zbliżenia<sup>20</sup>. Dla wojskowych, którzy myślą poważnie o obronie naszej republiki, było to oczywiste. Sprawy ułożyły się korzystnie, ponieważ u nas było dość podziwu i zaufania do polskiego wyższego dowództwa, tak więc Polacy mogli mieć świadomość, że doceniamy ich siłę.

Wszyscy nasi oficerowie, którzy od szeregu lat Polskę odwiedzali, zgodnie twierdzą, że byli tam dobrze przyjęci i doceniani. Także to, że wychodziliśmy im naprzeciw z inicjatywą, spotkało się z ich uznaniem dla nas i szacunkiem.

I to trzeba sobie uświadomić jako najbardziej znaczące, ponieważ u nas tak w polityce jak i prasie kwestie prestiżowe grały najważniejszą rolę<sup>21</sup>.

Z wojskowego punktu widzenia dla interesów republiki jest historyczną koniecznością zachować obronną współpracę z Polską za każdą cenę. Od tego w ogóle zależy możliwość obrony republiki. A politycznie, jeśli może to pomóc w realizacji celów Małej Ententy, jest ważne, aby w razie konieczności oba te cele zostały osiągnięte. Według przekonania odpowiedzialnych wojskowych czynników, nasze wojskowe znaczenie i wartość Małej Ententy bez wyjaśnienia wszystkich kwestii współpracy wojskowej polsko–czechosłowackiej, jest wartością abstrakcyjną, co trzeba sobie uczciwie i otwarcie powiedzieć.

Vojenský historický archiv, Vojenská kancelář presidenta republiky, Tajne 1934, č. 5, Praga

Memoriał ten, doręczony prezydentowi Masarykowi w marcu 1934 r., nie wpłynął na czechosłowacką politykę zagraniczną. Masaryk zganił nawet szefa swojej wojskowej kancelarii za formę wystąpienia wojskowych. Dopytywał się również, czy treść memoriału znana jest większej liczbie osób z kierownictwa armii. Dowiedziawszy się, iż istnieje tylko jeden egzemplarz, polecił utajnić jego treść<sup>22</sup>. Dwa miesiące później, w maju 1934 roku, spotkał się z generalicją i przedstawił swój pesymistyczny pogląd na perspektywy polsko–czechosłowackiej współpracy. Sądził, że nie należy wykazywać pośpiechu i wyraził nadzieję, że bieg wydarzeń wewnętrznych w Polsce stworzy w przyszłości lepsze perspektywy współpracy<sup>23</sup>.

Po rezygnacji Masaryka z urzędu w 1935 r., generał Bláha, rok później, ponownie przedstawił nowemu prezydentowi, Edvardowi Benešowi, znacznie rozszerzone opracowanie o tym samym tytule. Nowy memoriał, jako materiał powielony, zapewne został szerzej rozpozyszczone<sup>24</sup>. Użyto w nim podobnej argumentacji, jedynie zmianie uległy dane statystyczne, jako że nowy dokument sporządzono w innym czasie. Nie mamy informacji o jego losach. Natomiast w kryzysowych dniach września 1938 r., podczas gorączkowych narad na Hradczanach na temat narastania zagrożenia dla Czechosłowacji, gen. Bláha otwarcie krytykował politykę Beneša, zwłaszcza za jego nieprzejednane stanowisko wobec idei współpracy polsko–czechosłowackiej<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Nawiązano tu do istniejących kontaktów między obu armiami oraz zapewne do nowych planowanych w czechosłowackim Sztabie Generalnym inicjatyw.

<sup>21</sup> Tu zapewne Bláha zwraca uwagę na pogorszenie się stosunków między obu państwami w ostatnich miesiącach.

<sup>22</sup> A. Essen, *Memoriał gen. Bláhy...*, s. 106.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Dokument ten udostępnił mi dr Drahomir Jančík z Uniwersytetu Karola w Pradze, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowanie.

<sup>25</sup> Najpełniejsza relacja w pamiętnikach jednego z sekretarzy prezydenta Beneša, Prokopa Drtiny, gdzie przytoczono wypowiedzi Bláhy i gen. Krejčego z 25, 28 i 30 września 1938 r. (*Československo můj osud. Kniha života českého demokrata 20. století*, Sv. I, kniha 1, Melantrich, Praha 1991, s. 160–161, 177, 182).

Piotr Wróblewski



Spółeczność  
czeska w Żelowie

*Semper*